

donGuralesko, Modern Talking

Rycerz smętnego oblicza
podczas długiej podróży zdziaczał
biegać w kółka – dola Chomicza
chęć roboczogodziny zaliczać
pora odpocząć dzisiaj
pora byś usłyszał jak chrobocze cisza
czas strzelił z bicza
wielka iluzja
wyblakła wspomnień klisza
opadł entuzjizm

wokół piętrzą się wiatraków armie
co to da mi?
czy to da mi ciebie, czy toeni dla mnei?
co to za korzyść
fdaj zabierz, pożycz
igrzyska bożyszcz
na dłonie kaktus w ki4eszenie nożyk
ogarek, wróbel, kanarek, świeczka
ciągły wybór, która opcja jest najlepsza
a życie spieprza na boki korzeniami soki piją bloki
tam siedzą osiedlowe smoki
nowomowa Modernb Talking
inna melodia
te same kroki
płyną obłoki

jeden cham chce na wschód
drugi pan chce na zachód
pochód zwidów i strachów w barwach chabrow i maków
ten strach i ta zawiść co wykarmia Polaków
na horyzoncie armia wiatraków

wokół szary bezsens
gdzie tu morał z moresem
nieba bezkres, świat pisany Cervantesem
jesień, scenografia z dykty i desek
na widowni rząd pustych krzeseł
tu mętnik to deseń, zaś czas jesy biznesem
siedzę na ganku, na janku gram blueas z biesem
trwa wokół wyścig, chciwy szympans chce keise
miast się śpieszy by szybciej przegrać z krete sem
w dociekani wątków nie ma półśrodków
jest Golgota sterczą z błota krzyże dwóch łotrów
dalej motam, opoka jest misją Piotrów
konია podkuj, pokaż nam co jest w środku
ci co uczą wątpliwości duszą w zarodku
zatem unikaj bracie ich szkół opłotków
idź nad rzekę szuja gniazd zimorodków
wszystko będzie w porządku, tak powtarzaj
tym których spotkasz, którym strach tańczy w twarzach
weź swoją dumę i spal na polnych ołtarzach
nie jest mi obce nic, co pod słońcem się zdarza

jeden cham chce na wschód
drugi pan chce na zachód
pochód zwidów i strachów w barwach chabrow i maków
ten strach i ta zawiść co wykarmia Polaków
na horyzoncie armia wiatraków

list w butelce na morzu niepokoju
mały łyk spokoju prosto z wodopoju
bije bit, bije serce w drodze i na postoju
to jak przejście z pokoju do pokoju

